



SĄD NAJWYŻSZY

Prezes Izby Kontroli Nadzwyczajnej
i Spraw Publicznych
dr hab. Krzysztof Wiak

KOPIA

Warszawa, 14 października 2025 r.

IKN.050.1.2025

2025 -10- 15

PROKURATURA KRAJOWA
02-676 Warszawa, ul. Postępu 3
WYMIANA
-1-

Pan
Waldemar Żurek
Prokurator Generalny

Stanisław Paweł Kucharski

Odpowiadając na pismo z 19 września 2025 r. (1001-15.070.1.2025) na wstępie zwracam uwagę, że zostało ono skierowane do sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z podaniem jedynie ich stopni lub tytułów naukowych. Jest o tyle istotne, że treści zawarte w piśmie w żadnej mierze nie dotyczą działalności naukowej lub dydaktycznej, lecz sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez wymienionych sędziów SN. Te niezręczności nie mają jednak wpływu na ostateczną ocenę stanowiska przedstawionego w piśmie przez Prokuratora Generalnego.

Z uznaniem odnotować należy fakt, iż Prokurator Generalny zauważył, iż jednym z zadań prokuratury jest stanie na straży praworządności. Jednocześnie wskazane wyżej pismo świadczy o tym, że znaczenie słowa „praworządność” niekoniecznie rozumiane jest przez Prokuratora Generalnego we właściwy sposób.

Zasada praworządności jest jedną z naczelných zasad konstytucyjnych. Wyrażona została w art. 7 Konstytucji RP, stanowiącym, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Tymczasem pismo Prokuratora Generalnego z 19 września 2025 r. wystosowane zostało bez jakiegokolwiek podstawy prawnej, za to z żądaniem, by sędziowie Sądu Najwyższego zaniechali wykonywania obowiązków i podjęli działania jednoznacznie sprzeczne z prawem. Być może jest to obecny standard pracy prokuratury, jednakże nie Sądu Najwyższego.

Odnosząc się do zawartych w piśmie stwierdzeń, wskazać należy, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego istnieje dlatego, że zgodnie ze standardem demokratycznego państwa prawnego powołana została na mocy przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Ustawa ta nadal obowiązuje, w związku z tym Izba funkcjonuje, a sędziowie orzekają w sprawach należących do jej właściwości. Całkowitym nieporozumieniem jest przy tym stwierdzenie, że „w świetle obowiązujących przepisów Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw

Publicznych Sądu Najwyższego nie jest sądem ani trybunałem". Teza ta wydaje się być oczywistym przejawem nierozróżniania wypowiedzi orzeczniczych od powszechnie obowiązujących przepisów prawnych.

Sędziowie SN orzekający w IKNiSP znają przywołane w piśmie z 19 września 2025 r. orzecznictwo ETPCz i TSUE. Rzetelna analiza tych wypowiedzi każe jednak jednoznacznie stwierdzić, że żaden z trybunałów międzynarodowych nie zakwestionował statusu sędziów powołanych na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa po 2018 r. Nie byłoby to możliwe już nawet z tego względu, że źródłem dla sprawowania władzy sądowniczej jest akt powołania na urząd sędziego Sądu Najwyższego stanowiący realizację konstytucyjnej prerogatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Prokurator Generalny (ani żaden inny podmiot) nie posiada jakichkolwiek uprawnień do weryfikowania skuteczności prezydenckich aktów powołań na urząd sędziego. Co więcej, jak wprost wskazał Naczelny Sąd Administracyjny, akty te nie podlegają również weryfikacji sądowej.

Sędziowie Sądu Najwyższego orzekający w IKNiSP stosują się w pełni, a nie wybiórczo, do wskazań wynikających z zasady praworządności wyrażonej w art. 7 Konstytucji RP. Działają na podstawie i w granicach prawa, respektują również orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, które w piśmie z 19 września 2025 r. zostało całkowicie pominięte. Mając na uwadze podniesione w piśmie problemy należy wskazać, że w zakresie zarzutu nienależytego składu KRS, ze względu na obsadzenie jej sędziowskiej części z naruszeniem art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 25 marca 2019 r. (K 12/18) uznał obowiązujące regulacje za zgodne z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP. W wyroku z 23 lutego 2022 r. (P 10/19) Trybunał Konstytucyjny stwierdzono, że art. 49 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1805, ze zm.) w zakresie, w jakim za przesłankę mogącą wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie uznaje jakąkolwiek okoliczność odnoszącą się do procedury powoływania tego sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa do pełnienia urzędu, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP. Dodać przy tym trzeba, że zasada pierwszeństwa polskiej Konstytucji jest jednolicie przyjmowana w orzecznictwie TK na przestrzeni ostatnich 25 lat (wyrok z 11 maja 2005 r., K 18/04; postanowienie z 19 grudnia 2006 r., P 37/05; wyrok z 24 listopada 2010 r., K 32/09; wyrok z 7 października 2021, K 3/21). A zgodnie z treścią art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Z ubolewaniem należy odnotować twierdzenia Prokuratora Generalnego, z których wynika, że sprawowanie wymiaru sprawiedliwości – znajdujące umocowanie w powołaniu na urząd sędziego Sądu Najwyższego na podstawie art. 179 Konstytucji RP i realizowane zgodnie z rotą złożonego

ślubowania – może stanowić przestępstwo z art. 231 § 2 k.k. lub art. 227 k.k.. Podobnie zdumiewające i niepokojące są zapowiedzi dochodzenia roszczeń finansowych od sędziów na zasadzie regresu. Mówiąc wprost: takie groźby, połączone z wezwaniem do zaprzestania czynności orzeczniczych, to jawna i arogancka próba ingerencji władzy wykonawczej w wymiar sprawiedliwości stanowiąca nie tylko naruszenie dobrego obyczaju, ale zamach na fundamenty porządku prawnego państwa. Takie formy nacisku na sędziów, którzy sprawują swój urząd zgodnie z Konstytucją i złożonym ślubowaniem połączone z publicznymi wypowiedziami Prokuratora Generalnego, iż zamierza podejmować działania nie liczące się z porządkiem określonym Konstytucją i ustawami, przywodzą na myśl nieuchronne skojarzenia z czasami PRL.

Odpowiadając na zarzuty Prokuratora Generalnego kierowane pod adresem Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, przypominam, że Izba rozpoznaje skargi nadzwyczajne, protesty wyborcze i referendalne, sprawy z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów, skargi dotyczące przewlekłości postępowania przed sądami powszechnymi i inne, w których dochodzi do pokrzywdzenia obywateli. Tych realnych obywateli, którzy zderzają się z machiną prawną na salach sądowych i bywają przez nią dodatkowo poszkodowani.

Odstąpienie od sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych miałoby katastrofalne skutki dla ochrony praw i wolności poszczególnych jednostek, a nawet dla ustroju państwa. W ciągu ostatnich 7 lat zapadło kilkadziesiąt tysięcy orzeczeń, w tym kilkaset wyroków w sprawach ze skarg nadzwyczajnych, którymi zostały uchylone rażąco błędne i oczywiście niesprawiedliwe orzeczenia sądowe. W niektórych przypadkach skala naruszeń praw człowieka była tak duża, że można stwierdzić, iż na skutek skargi nadzwyczajnej obywatele odzyskiwali poczucie godności i wiarę w Państwo Polskie.

Tytułem przykładu, dopiero w drodze uwzględnienia skargi nadzwyczajnej można było uchylić orzeczenia sądowe, którymi zasądzano od konsumentów odsetki w wysokości znaczenie przekraczającej dopuszczalne granice, np. 1123 % w stosunku rocznym (np. II NSNc 208/24), 1460 % w stosunku rocznym (np. II NSNc 471/23), czy 1825 % w stosunku rocznym (np. II NSNc 445/23). Sąd Najwyższy udzielił również skutecznej ochrony konsumentom, gwarantowanej przez prawo Unii Europejskiej, której zaniechał sąd okręgowy uwzględniając nakazem zapłaty roszczenie banku o niemal 1,5 mln zł za niespłacony kredyt „frankowy” w wysokości 487 957,71 zł. (II NSNc 226/23). Uchylono nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym na kwotę łączną 33 312,83 zł, w sytuacji, gdy w świetle ustalonego stanu faktycznego nie budziło wątpliwości, że pozwana padła ofiarą przestępstwa, na skutek wprowadzenia w błąd co do autentyczności transakcji dokonywanych za pośrednictwem powoda przy użyciu programu umożliwiającego zdalny dostęp do telefonu pozwanej (II NSNc 64/24). Rozstrzygnięto wiele spraw dotyczących wydania przed sądy dwóch

odmiennych postanowień o stwierdzeniu nabyciu spadku po tym samym spadkodawcy, uniemożliwiając spadkobiercom realizację ich praw (przykładowo II NSNc 270/23). Szereg spraw dotyczyło pokrzywdzonych przez wymiar sprawiedliwości ofiar nierzetelności w zakresie badań klinicznych (przykładowo I NSNc 75/21, I NSNc 11/22, II NSNc 71/23). To także orzeczenia chroniące starsze, schorowane osoby przed urągającą podstawowym zasadom sprawiedliwości społecznej eksmisją (w tym także ostatnio uwzględniona skarga nadzwyczajna, którą SN uchylił wyrok zaoczony w sprawie nakazania eksmisji i odmowy przyznania lokalu socjalnego 80-letniej kobiecie, która od 45 roku życia posiadała orzeczenie o niepełnosprawności - NSNc 326/24). To tylko kilka – z wielu – przykładów stanów faktycznych, w których orzeczenie wydane w wyniku skargi nadzwyczajnej naprawiło poważne błędy popełnione wcześniej przez wymiar sprawiedliwości, a niemożliwe do zniwelowania za pomocą jakiegokolwiek innego środka prawnego. Prokuratorska wizja, w której Sąd Najwyższy powstrzymuje się od orzekania, brzmi więc nie jak poważna propozycja ustrojowa, ale przepis na pokrzywdzenie obywateli, którzy już wcześniej zostali poważnie skrzywdzeni przez wymiar sprawiedliwości.

Przypomnieć także trzeba, że na podstawie art. 26 § 1 pkt 2 ustawy o Sądzie Najwyższym do wyłącznej właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy rozpoznawanie protestów wyborczych i protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego oraz stwierdzanie ważności wyborów i referendum, a także spraw, w których złożono środki odwoławcze od uchwał Państwowej Komisji Wyborczej. Pozbawienie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych – wbrew przepisom – możliwości orzekania w sprawach wyborczych musiałoby skutkować podnoszeniem, nie zawsze w dobrej wierze, wątpliwości co ostatecznych wyników wyborów. Brak pewności co do rozstrzygnięć w sprawach o znaczeniu ustrojowym i fundamentalnym dla ciągłości istnienia Rzeczypospolitej Polskiej doprowadziłby do tego, że państwo szybko pogrążyłoby się w chaosie. O tym, że jest to realne niebezpieczeństwo świadczyły – podejmowane wbrew ustalonym faktom – próby podważania wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej dokonanego 1 czerwca 2025 r.

Urzeczywistnienie pomysłów Prokuratora Generalnego spowodowałoby również szereg dalszych konsekwencji, w tym przewlekłość postępowań, z którą wiąże się odpowiedzialność finansowa Skarbu Państwa. To jednak może być najmniejszy problem biorąc pod uwagę straty, jakie pociągnie za sobą dalsza utrata zaufania do wymiaru sprawiedliwości.

Z uwagi na to, że pismo Prokuratora Generalnego z 19 września 2025 r. zawiera zapowiedzi podjęcia bezprawnych działań naruszających niezależność władzy sądowniczej, niezawisłość sędziów oraz naruszających zasadę podziału władz, odpis niniejszej odpowiedzi zostanie skierowany do wiadomości: Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Krajowej

Rady Sądownictwa oraz sędziów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. W normalnych czasach odpis takowej korespondencji powinien zostać skierowany w pierwszej kolejności do Prokuratora Generalnego jako podmiotu mającego stać na straży praworządności. Jest rzeczą zasmucającą, że tak dalece idące zarzuty dotyczą działań podejmowanych przez ten właśnie organ Państwa.

Prezes Sądu Najwyższego
kierujący pracą Izby Kontroli Nadzwyczajnej
i Spraw Publicznych.

SSN ~~Przysztof~~ Wiak